

Chrześcijanin a Przykazania Dekalogu



UWAŻANO JE ZA NAJWIĘKSZY KODEKS MORALNY ZNANY KIEDYKOLWIEK NA ZIEMI. NAZYWANO JE „STRASZNĄ DZIESIĄTKĄ”! PRZEZ WIEKI ZAWIESZANO JE NA ŚCIANACH CHRZEŚCIJAŃSKICH DOMÓW. ZWANO JE RÓWNIEŻ „STARYM” I „MOJŻESZOWYM PRZYMIERZEM” ORAZ CZĘŚCIĄ KAPŁAŃSTWA ŚMIERCI.

JAKA JEST PRAWDA O DZIESIĘCIORGU PRZYKAZANIACH? JAKĄ ROLĘ WINNY ONE ODGRYWAĆ W ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA?

Jak zwykle prawda jest czysta i prosta, kiedy tylko zrozumiemy kilka podstawowych zasad, jakie przeoczyła większość chrześcijan.

Oto najważniejsza zasada, jaką musimy zrozumieć: istnieje różnica między prawem, a formalną kodyfikacją prawa! (1)

Przez stulecia prawo wielu zachodnich krajów było nazywane „prawem powszechnym”, określanym jako „zespół niepisanych zasad (...) uznanych i wprowadzanych w życie przez sądy”. Niewątpliwie narzucasz pewne reguły wokół twego domu, ale

ośmielałam się powiedzieć, że niewiele z nich jest spisanych i ponumerowanych 1, 2, 3, itd., a przypuszczalnie żadne. Istnieją, są wprowadzane w życie, ale nie są skodyfikowane. Naucza się ich i są rozumiane, ale nie spisano ich.

Dopóki trzymamy się zapisu Biblii, było tak z Adamem i Ewą w Ogrodzie Eden. Zarejestrowano tylko jedną konkretną instrukcję (dotyczącą jedzenia z drzewa), lecz możemy być pewni, że Bóg dał im wiele innych instrukcji – innych praw. Oni przekazali te prawa swoim dzieciom.

Skąd to wiemy?

Zważmy na słowa Pawła: „Ale grzechu się nie liczy, gdy zakonu nie ma. Lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza” (Rzym 5,13-14). Śmierć panowała, ponieważ istniał grzech! A grzech istniał, ponieważ były prawa! **Istniały prawa przed Dziesięciorgiem Przykazań.**

Biblia świadczy, że potencjalnie wszystkie Dziesięcioro Przykazań funkcjonowało przed górą Synaj.

Były one rozumiane, wprowadzane w życie (w pewnym stopniu – tak jak w swoim domu), musiały być nauczane (choć niewiele zapisków wskazuje na to), ale nie były skodyfikowane! Oto owe biblijne świadectwo:

Kain zgrzeszył uśmiercając Abła (1 Mjż 4,6-15)

Jakub wiedział, że kradzież była czymś złym (1 Mjż 30,33).

Józef uważał cudzołóstwo za grzech przeciwko Bogu (1 Mjż 39,7-9), porównaj też przypadek Abimelecha (1 Mjż 20,1-7).

Bóg udzielał nagany Izraelitom za poszukiwanie manny, zamiast odpoczywanie w sabat (2 Mjż 16,24-30).

Istota sprawy jest następująca: to, że nie istnieje kodyfikacja prawa, nie dowodzi, że samego prawa też nie ma. Bowiem w oczywisty sposób istniały prawa przed 2 Mjż 20! Tak. Bóg nawet powiedział Abrahamowi: „Rozmnożę potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie (...) Dlatego, że Abraham był posłuszny głosowi memu i strzegł, co mu poleciłem, przykazań moich, przepisów moich i praw moich” (1 Mjż 26,4-5).

Rzeczywiście istniały prawa przed kodyfikacją Dziesięciorga Przykazań na górze Synaj. A chociaż patriarchowie być może nie mieli spisanych praw Bożych i chociaż przypuszczalnie nie ponumerowali ich od 1 do 10, to znali i przestrzegali duchowych zasad moralnych, jakie Bóg wyznaczył całemu rodzajowi ludzkiemu od samego początku. Te prawa duchowe obowiązywały już od Stworzenia, obowiązywały ciągle aż do dnia dzisiejszego; a to, że Bóg skodyfikował je w dziesięć głównych Przykazań dla narodu izraelskiego, nie spowodowało, że zaczęły one dopiero wtedy obowiązywać – to nie to powoduje, że obowiązują one w dwudziestym wieku!

Oczywiście, kiedy Bóg zaczął się zajmować cielesnym narodem, uznał, że potrzebuje on pewnego systemu praw – tak jak każdy dzisiejszy cielesny naród ma swoje prawa. Uznał On z wielką troską i bardzo rozważnie, że dziesięć głównych zasad duchowych będzie skodyfikowanych jako Dziesięcioro Przykazań, aby były one prawnym fundamentem, konstytucją dla Jego narodu.

To, które przykazania zostały przez Niego włączone do Dziesięciorga Przykazań, ma znaczenie – niewątpliwie Bóg uznał je za najważniejsze. Ważne jest również to, że Bóg dał je bezpośrednio Izraelowi (2 Mjż 20,1.18-21). Zapisał je Swoim własnym palcem (31,18) i przekazał bez pośrednika (Gal

3,17-20).

W tym sensie Dziesięcioro Przykazań ma charakter Boski, a nie Mojżeszowy. Oczywiście w swojej skodyfikowanej formie były one pomyślane dla Izraela. Odzwierciedlają one kulturę tego narodu (dotyczącą np. człowieka i służących, wołów, osłów). Były one rzeczywiście integralną częścią, prawną i moralną podstawą przymierza Boga z Izraelem! Dziesięcioro Przykazań było zasadniczą częścią Starego Przymierza.

Czy chrześcijanie mają wchodzić w starotestamentowe związki z Bogiem! Nie!

A więc czy Dziesięcioro Przykazań jest dla chrześcijan!?

Jeśli przez to rozumiemy ścisłe, prawne, skodyfikowane słowa z 2 Mjż 20, to odpowiedzią jest, że były one dane cielesnemu narodowi Izraela. Lecz żywe, duchowe zasady wcielone w te Dziesięcioro Przykazań są rzeczywiście dla chrześcijan.

Pamiętajmy: kodyfikacja prawa nie jest prawem!

Ludzie mogą dyskutować o ważności skodyfikowanej postaci prawa dla chrześcijan. Lecz nie ma wątpliwości, że chrześcijanie mają żyć w oparciu o każde duchowe prawo zawarte w Dziesięciorgu Przykazań (włączając czwarte – przykazanie o sabacie). Chrześcijanie mają żyć w oparciu o Boskie prawa duchowe, które zostały przeznaczone przez Boga dla całej ludzkości, zaczęły obowiązywać w momencie stworzenia; wybrane jako podstawa Starego Przymierza i skodyfikowane jako Dziesięcioro Przykazań; powtórzone i rozszerzone przez Jezusa Chrystusa oraz apostołów jako część chrześcijańskiego sposobu

życia – KAŻDE Z DZIESIĘCIORGA, WŁĄCZAJĄC W TO CZWARTE (Mr 2,27.28)!

Jako prawa duchowe są one dla chrześcijan. Mają stać się naszym sposobem życia, naszym sposobem myślenia, ponieważ promieniują i są wyrazem Boskiego umysłu naszego duchowego Ojca.

Richard A. Wiedenheft

Przypis (od tłumacza):

1) Kodyfikacja (*fr. codification, z łac. codex – księga, spis*). 1. Określenie prawnicze: a) usystematyzowanie i połączenie przepisów prawnych z określonej dziedziny w jedną całość; złożenie kodeksu, b) usystematyzowany zbiór przepisów prawnych z określonej dziedziny; kodeks. 2. zebranie, ujęcie czegoś w system pewnych norm (*Słownik Wyrazów Obcych*).

(Christians and the Commandments,

„The Sabbath Sentinel” 1984,

vol. 36 nr. 11, s. 12-13).

Tł. M. PAJEWSKI

(„Duch Czasów” 9/1986)